

Odmienność zwierzęcej inteligencji

Frans de Waal, *Are We Smart Enough to Know How Smart Animals Are?*, W.W. Norton & Company, Inc., New York 2016, ss. 473; polskie wydanie¹: *Bystre zwierzę: czy jesteśmy dość mądrzy, aby zrozumieć mądrość zwierząt?* tłum. Ł. Lamża, Copernicus Center Press, Kraków 2016, ss. 438.

Przez wieki postrzeganie zwierząt jako obdarzonych niższą formą inteligencji, było wynikiem przyjmowania fałszywych założeń i dowodem ludzkiego egotyzmu. Jednym z największych błędów antropocentrycznego myślenia jest pogląd, że zdolności umysłowe człowieka powinny być uważane za jakościowo lepsze od tych, które obserwujemy u innych zwierząt. W ciągu ostatnich kilku dekad używaliśmy jednak dowody naukowe mówiące, że większość zwierząt to inteligentne, emocjonalne i głęboko społeczne stworzenia. Musimy w końcu przyznać, że rodzajów inteligencji jest dużo więcej, niż sobie wyobrażamy, a my sami jesteśmy zbyt mocno przywiązani

do naszego poczucia bycia wyjątkowymi.

W londyńskim zoo pokazywano małpy, które zostały nauczone używania misek, łyżeczek, filiżanek i dzbanków. Z biegiem czasu zachowanie małp stało się perfekcyjnie poprawne, lecz ich występy okazały się zbyt doskonałe dla angielskiej publiczności, dla której odpowiednie zachowanie przy popołudniowej herbacie stanowiło szczyt kulturalnego rozwoju. Przedstawienia małp zaczęły, najprościej mówiąc, zagrażać ludzkiemu ego. Małpy zostały zatem ponownie przeszkolone, by rozlewać herbatę, rzucać jedzeniem i pić z imbryków. Odwiedzającym zoo dużo bardziej podobały się dzikie i niegrzeczne małpy, które były tak głupie, jak sobie tego życzyli. Nikt nie zwracał uwagi na fakt, że ich umiejętność nauczenia się głupich zachowań była dodatkowym, chociaż przewrotnym dowodem inteligencji.

Frans de Waal jest prymatologiem i etologiem, który od 30 lat bada granicę między naszym gatunkiem i innymi zwierzętami. W swojej książce *Are We Smart Enough to Know How Smart Animals Are?* stara się wyjaśnić naturę zwierzę-

¹ Niniejsza recenzja opracowania została na podstawie angielskiego wydania książki.

cej inteligencji i przedstawia badania dowodzące, że wyspecjalizowane procesy poznawcze występują u różnych gatunków zwierząt. De Waal pełni funkcję profesora na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Emory i dyrektora Living Links Center w Yerkes National Primate Research Center w Atlancie. Jest również długoletnim członkiem zarządu Chim Haven, National Chimpanzee Sanctuary, który zajmuje się wypuszczaniem na wolność laboratoryjnych szympanсів. Pierwsza popularnonaukowa książka de Waala: *Chimpanzee Politics*, porównywała intrygi szympanсів uczestniczących w walkach o władzę z politykami. Od tego czasu etolog rysuje podobieństwa między zachowaniami ludzi a innych naczelnymi.

Are We Smart Enough to Know How Smart Animals Are? składa się z dziewięciu rozdziałów, w których de Waal opisuje zwierzęce umiejętności wykorzystania narzędzi, współpracę, świadomość indywidualnej tożsamości, teorię umysłu, zdolność planowania, samopoznanie i percepcję czasu. Dowodzi w nich, że wszystkie te poznawcze umiejętności uważane za typowo ludzkie, mogą być przynajmniej również innym niż naczelnymi zwierzętom. W książce znajdujemy

dziesiątki opisów zachowań zwierząt i równie dużo objaśnień badań oraz odsyłaczy do eksperymentów. De Waal nie ogranicza się do teoretyzowania na temat inteligencji zwierząt, lecz w jasny sposób pokazuje na kolejnych przykładach, jak możemy ją analizować i opisywać.

Dla de Waala jednym z najważniejszych pojęć jest *Umwelt*, termin stworzony przez Jakoba von Uexküllę w celu opisania subiektywnego świata organizmu, który jest reprezentacją tylko poszczególnego ze wszystkich zwierzęcych światów. Przyjęcie istnienia zwierzęcej inteligencji wymaga przyznania, że każde zwierzę ma swój specyficzny *Umwelt* – spójny świat zmysłowych doświadczeń. Dowody przedstawione przez de Waala wskazują, że *Umwelty* zwierząt są równie bogate i złożone jak ludzki *Umwelt*. Autor wskazuje, że poza uznanymi za inteligentne ssakami, jak delfiny lub szympansy, często pomijamy niezwykle zdolności poznawcze innych zwierząt takich, jak chociażby ptaki lub gryzoni.

Badanie istniejących w królestwie zwierząt *Umweltów* ułatwiają nam badania etologiczne. Opisują one typowe dla gatunku zachowanie będące adaptacją do środowiska naturalnego. Oznacza to, że mu-

simy badać zwierzęta na ich własnych warunkach, bez wstępnego formowania własnych założeń dotyczących inteligentnego zachowania ani oczekiwań, że zwierzęta będą inteligentne według antropocentrycznych definicji. De Waal podkreśla, że ewolucja zwierząt przebiegała przez miliony lat w kierunku uwzględniającym oddziaływanie na środowisko naturalne i jeśli nie uwzględnimy relacji ciało-środowisko, nie będziemy w stanie właściwie zrozumieć, co, jak i dlaczego zwierzęta „robią”. W książce wyjaśnione też zostały kluczowe różnice między behawioryzmem a etologią, które pokazały, że perspektywa etologiczna jest prawdopodobnie najlepszym narzędziem do badania i modelowania *Umweltów* zwierząt. Im więcej światów zwierzęcych odkryjemy, tym bardziej pluralistyczna stanie się definicja inteligencji, która może zostać przedstawiona jako *continuum* naszego wspólnego dziedzictwa.

Autor *Are We Smart Enough to Know How Smart Animals Are?* uważa, że ludzie wpadają w pułapkę „neo-kreacjonistycznego” myślenia: akceptują ewolucję przy założeniu, że ta skończyła się wraz z pojawieniem gatunku *Homo sapiens* i wierzą, że ciało człowieka ewoluowało od małp, ale umysł jest

jego własnym fenomenalnym wynalazkiem. Tymczasem poznanie musi być rozumiane jako produkt ewolucji, tak jak każde inne zjawisko biologiczne. De Waal kwestionuje przekonanie, że ludzka inteligencja może być porównywana tylko z inteligencją innych naczelnych, dlatego że struktury ich mózgów są podobne do naszych. Autor powołuje się na ciekawą teorię fal mózgowych, która bazując na badaniu działania hipokampu wskazuje, że nie tylko u naczelnych, ale też u innych zwierząt jego struktura jest podobna. Hipokamp jest istotny dla pamięci, umiejętności planowania i odpowiada za orientację przestrzenną, a w jego obszarze odtwarzane są doświadczenia, do których mogą powracać wszystkie zwierzęta. Aktywność hipokampu pozwala na odniesienie się do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości w sposób homologiczny u wszystkich gatunków.

Tym bardziej nieusprawiedliwione wydaje się założenie, że gryzoni, które nie potrafią liczyć, są uważane za pozbawione inteligencji. Dla wiewiórki rachowanie nie ma znaczenia, ponieważ sens dla niej ma jej życie i przetrwanie: zachowanie inteligentne polega na zapamiętywaniu, gdzie przechowywane są orzechy, a jej inteligencja

jest geoprzestrzenna. De Waal ubolewa, że istnieje wielu naukowców ignorujących tę prawdę. Badają np. zdolność szympanсів do rozpoznawania ludzkich twarzy, nie sprawdzając, czy szympanсы rozpoznają twarze innych szympanсів lub wykonują test lustra za pomocą zwierciadeł, których wielkość bądź właściwości są odpowiednie dla ludzkich oczu. Takie badania wskazują wyłącznie na brak empatii i nieumiejętność wyobrażenia sobie eksperymentu lub formy inteligencji, która jest testowana przynajmniej przy pomocy zwierzęcych narządów wzroku. De Waal porównuje te eksperymenty do wrzucania ryb i kotów do basenu w celu sprawdzania, które z nich potrafią pływać.

W książce szczególnie mocno podkreślana jest przewodnia myśl: inteligencja nie jest pojęciem jednolitym i nie można jej sprowadzić do zbioru ogólnych zasad. Każdy, kto chce ocenić, czy dowolne zachowanie lub przystosowanie jest inteligentne, musi być wrażliwy na warunki ekologiczne. Autor przekonuje, że jedynym sposobem mówienia o inteligencji jest uwzględnienie w narracji opisu działania biologicznych mechanizmów. Procesy umysłowe związane z powstawaniem inteligentnego zachowania u ludzi występują również u in-

nych gatunków. De Waal wskazuje, że wszystkie mózgi kręgowców są homologiczne. Liczy na to, że nauka w coraz większym stopniu będzie sprzyjać poszukiwaniom ciągłości międzygatunkowej. Prymatolog zwraca też uwagę na fakt, że porównania zachowań inteligentnych przestają dotyczyć tylko naczelnych, ale uwzględniają też inne ssaki i ptaki, chociażby z tego powodu, że mózgi ptaków okazują się bardziej podobne do ssaków, niż wcześniej sądzono.

De Waal przedstawia dowody na to, że różne gatunki zwierząt wykazują się posiadaniem właśnie tych zdolności, które tradycyjnie uważane są za wskaźniki inteligencji. Sugeruje, że robią to, co ludzie, ale w inny sposób. Badając zachowania zwierząt, odkryjemy, że uczciwa definicja inteligencji musi obejmować różnorodność jej naturalnych form. Wiele gatunków potrafi rozwiązywać problemy, używać narzędzi, budować skomplikowane hierarchie społeczne, przewidywać przyszłość i tworzyć epizodyczną pamięć. Głębokość i elastyczność, z jaką różne zwierzęta angażują się w te czynności, są interesujące i nie istnieje linia, który wytycza granice między inteligentnymi i nieinteligentnymi istotami. Dlatego też de Waal pyta „czy

zwierzę jest inteligentne?” zamienia na „w jaki sposób zwierzę osiąga swoje cele w określonych kontekstach środowiskowych i jaka jest jego zdolność do uczenia się i dostosowywania do nowych wyzwań?”.

Ciekawa jest myśl, która pojawia się w ostatnim rozdziale, a która sprawia, że zaczynamy się zastanawiać, czy trud autora przyniesie upragniony skutek. De Waal przekonując do zawieszenia przekonań o wyjątkowości człowieka twierdzi, że „Każdy gatunek ma inną historię do opowiedzenia. Każdy organizm ma swoją własną ekologię i styl życia, swój własny *Umwelt*, który dyktuje mu to, co musi wiedzieć, aby przeżyć”. Jednak w przypadku zwierząt, to opowiadanie historii jest prezentacją wrodzonego i wyuczonego zachowania, a jedynym zwierzęciem, które bada i przekazuje informacje o *innych gatunkach* jest człowiek. Jest to umiejętność, która jest ściśle związana z poznaniem w jego własnym ludzkim *Umwelcie* i utrudnia niejako ideę odrzucenia antropocentryzmu, którą to Autor stara się zakorzenić w swoim czytelniku.

Ta uwaga traci jednak na znaczeniu, gdy zauważymy, że Frans de Waal podjął się ważnej i żmudnej pracy uchylenia ludzkiego su-

biektywizmu, a jego książka jest poważnym osiągnięciem w kwestii wprowadzenia odkryć naukowych w sferę publiczną. Opisał przystępnie dobrze skonstruowane eksperymenty, które zostały dopasowane do temperamentu, zainteresowań, anatomii i zdolności sensorycznych zwierzęcia. Ponadto w książce pojawiają się liczne szkice i ilustracje, które uzupełniają narrację de Waala. Książka dostarcza interesujących przykładów, obejmujących olbrzymią różnorodność królestwa zwierząt. Jest to zarówno siłą jak i słabością *Are We Smart Enough to Know How Smart Animals Are?*. Autor przedstawia ogromną ilość faktów, dotyczących wielu różnorodnych gatunków zwierząt, więc czasami można odnieść wrażenie, że pewne wnioski wielokrotnie się powtarzają. Ten zabieg był jednak niezbędny, ponieważ celem de Waala było przedstawienie wielu eksperymentów i obserwacji, które miały przekonać do zasadności prowadzonych przez niego badań.

Autor przedstawił wnioski i pomysły, które mogą być niczym nowym dla osób zajmujących się najnowszymi badaniami etologicznymi, ale dla każdego innego czytelnika są zaskakujące. Potrzeba specjalizacji jest nieodzowną cechą przedsięwzięcia naukowego, jed-

nak społeczność naukowa w końcu stosuje taką narrację swoich odkryć, aby uczynić je dostępnymi dla tych, którzy nie są specjalistami. I tu właśnie de Waal okazuje się być mistrzem w opowiadaniu historii. Czyni to w ten sposób, że trudno się oderwać od jego książki.

Zmusza też do refleksji nad możliwościami człowieka poprzez tytułowe pytanie: czy jesteśmy wystarczająco sprytni, aby wiedzieć, jak inteligentne są zwierzęta? Myślę, że odpowiedź de Waala byłaby ostrożną afirmacją.

ANNA SAROSIEK